

Ignacy Dec

3. Niedziela zwykła, Pierwsze kazanie Chrystusa

Wrocławski Przegląd Teologiczny 10/2, 167-168

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

3. NIEDZIELA ZWYKŁA – 26 I 2003

Pierwsze kazanie Chrystusa

1. Ważność pierwszych słów i decyzji

Dzisiejszy fragment Ewangelii zawiera pierwsze kazanie Chrystusa i opowiada o Jego pierwszych decyzjach, o wyborze pierwszych uczniów.

Pierwsze słowa i decyzje mają w naszym życiu szczególne znaczenie. Gdy po raz pierwszy przemawia nowo wybrany prezydent czy premier, nowo mianowany biskup diecezjalny, proboszcz parafii czy rektor wyższej uczelni, wsłuchujemy się uważnie w ich słowa. Oceniamy ich programy. Zastanawiamy się, jakie priorytety znajdują się w ich działaniu. Obserwujemy także bacznie i komentujemy pierwsze ich decyzje i posunięcia.

Prawidłowość tę można też odnieść do osoby Jezusa Chrystusa. Chrystus na początku swej publicznej działalności wygłosił krótkie kazanie i podjął pierwsze decyzje. Jego mowa inauguracyjna była krótka i jasna: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15). Zaś pierwsze decyzje, posunięcia w Jego publicznej działalności, to wybór pierwszych uczniów.

2. Znaczenie pierwszego kazania i pierwszych decyzji Chrystusa

W pierwszych słowach swojej inauguracyjnej mowy oznajmia Chrystus o wypełnieniu się czasu i przybliżeniu się królestwa Bożego. Z przyjściem Chrystusa na ziemię wypełnia się czas, spełniają się obietnice, zapowiedzi z historii narodu wybranego. Zapowiedzi te dotyczą królestwa Bożego na ziemi. Jezus to królestwo zakłada, zapoczątkowuje. Jest to królestwo zupełnie inne niż królestwo ziemskie. Nie jest to królestwo związane z terytorium, z konkretnym narodem, granicami, z armią, policją itd. Jest to królestwo o wymiarze nadprzyrodzonym, w dużej mierze niewidzialnym. Prefacja z uroczystości Chrystusa Króla nazywa to królestwo królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Królestwo to ma podwójny wymiar: indywidualny i społeczny. Jest ono obecne we wnętrzu człowieka wierzącego w Chrystusa. Jezus mówił: „Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17,21). Jest także obecne w społecznościach: rodzinnych, narodowych, międzynarodowych. Realizuje się w małych i dużych wspólnotach ludzkich, poczynając od wspólnoty małżeńskiej, poprzez wspólnoty parafialne, diecezjalne, zakonne, aż do wspólnoty całego Kościoła. To królestwo Boże przenika więc doczesne wspólnoty ludzkie, jest w nie jakby wcielone. O sile tego królestwa stanowi wiara i miłość, wierność w wypełnianiu woli Boga, stopień poświęcenia dla drugich.

Aby wejść do tego królestwa, trzeba się nawrócić. Aby trwać w tym królestwie, trzeba się ciągle nawracać. Jezus nie powiedział: „nawróćcie się i uwierzcie w Ewangelię”, ale: „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Jest tu więc mowa nie o jednorazowym nawróceniu się, ale i o ciągłym nawracaniu się, nie o jednorazowym uwierzeniu, ale o ciągłym wierzeniu w Ewangelię. Jest to bardzo znamienne. Takie wezwanie postuluje ustawiczną

czujność, ciągły wysiłek, zaangażowanie, ustawiczne i wytrwale budowanie królestwa przez ciągle ponawiane nawracanie się i ciągle odnawianą wiarę.

Za pierwszym kazaniem Chrystusa nastąpiły pierwsze Jego decyzje. Jezus powołuje pierwszych uczniów. Znamy ich imiona. Chrystus wprowadzał ich stopniowo w tajemnicę założonego przez siebie królestwa. Na ich oczach dokonał też wiele znaków, cudów. Po swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu ich zobowiązał do głoszenia Ewangelii i sprawowania znaków świętych, sakramentów, czyli do dalszego budowania królestwa Bożego na ziemi.

Dziś w królestwie Chrystusa jesteśmy my. My doń należymy. My zatem winniśmy się ciągle nawracać i ciągle odnawiać wiarę w Ewangelię. Jesteśmy powołani do bycia w tym królestwie. Dodajmy: jesteśmy powołani jako dzieci Boże, jako ludzie obdarzeni różnymi szczególnymi powołaniami.

3. Nasze zadania w królestwie Chrystusa

Nasze powołanie, jakie od Boga otrzymaliśmy, nie jest dzisiaj łatwe do wypełniania. Żyjemy bowiem – jak się niekiedy żalimy – w trudnych czasach. Czy wypełniamy wezwanie zawarte w pierwszym kazaniu Chrystusa, wezwanie do nawrócenia i wierzenia w Ewangelię? Wypełnianie tego ważnego polecenia leży – powiedzmy to językiem codziennego życia – „w naszym interesie”. Posłuszeństwo Bogu zawsze się „opłaca”. Przynosi nam jakieś dobro. Warto naprawdę słuchać Boga, na tym się bowiem nigdy nie przegrywa.

Gdy kiedyś Jonasz nawoływał mieszkańców Niniwy do pokuty, oni posłuchali – „odwrócili się od swego złego postępowania”. I dlatego „ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej” (Jon 3,10).

Apostoł dziś przypomina, że „przemija bowiem postać tego świata” (1 Kor 7,31). Faktycznie, tak nam szybko mija czas, tak szybko przemija życie. Przybliża się wieczność. Dlatego nawracajmy się! Każdego dnia nawracajmy się do Boga, przybliżajmy się do Niego i na nowo wierzymy w Ewangelię, gdyż naprawdę „przemija postać tego świata”.

Gdy uczestniczymy w ostatnim pożegnaniu jakiegoś człowieka, uświadomiamy sobie, że dla niego przeminęło już życie ziemskie, że już nic nie może się zmienić w jego nowym życiu mocą jego woli, że skończył się już czas zasługiwania na życie wieczne. Po śmierci nie ma już potrzeby nawracania się i wierzenia w Ewangelię. Nawracanie bowiem staje się już bezprzedmiotowe, a wiara zostaje zastąpiona widzeniem. Człowiek żegnany zdany jest jedynie na sąd Miłosiernego Boga i na nasze, ziemskie wsparcie modlitewne.

Trwa czas naszego ziemskiego życia, czas naszego zarabiania nie tylko na życie doczesne, ale także na życie wieczne. Na to ostatnie „zarabiamy” najlepiej naszym ciągłym nawracaniem się i wierzeniem Ewangelii.

ks. Ignacy Dec